

Wyrok z dnia 29 marca 2001 r.

I PKN 326/00

Dopuszczalne jest zaproponowanie radcy prawnemu, świadczącemu w charakterze pracownika pomoc prawną na rzecz spółdzielni, której jest członkiem, stanowiska kierownika działu wymagającego znajomości prawa i doświadczenia prawniczego, jeżeli zmiana warunków pracy jest uzasadniona potrzebami gospodarczymi i organizacyjnymi spółdzielni.

Przewodniczący SSN Zbigniew Myszkowski, Sędziowie SN: Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca), Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2001 r. sprawy z powództwa Elżbiety R. przeciwko Międzywojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Inwalidów w B. o przywrócenie do pracy i zapłatę, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku z dnia 10 lutego 2000 r. [...]

o d d a ł kasację.

U z a s a d n i e

Powódka Elżbieta R. żądała zasądzenia od Międzywojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Inwalidów w B. przywrócenia do pracy na stanowisku radcy prawnego i zasądzenia kwoty 8.212,80 zł tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy. Jej zdaniem, w pozwanej Spółdzielni nie było w rzeczywistości zmian organizacyjnych, likwidacja etatu radcy prawnego była fikcyjna, a wypowiedzenie warunków pracy i płacy niezasadne i niezgodne z przepisami.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Białymstoku wyrokiem z dnia 8 października 1999 r. oddalił powództwo. Ustalił, że powódka została zatrudniona w pozwanej Spółdzielni od dnia 1 sierpnia 1994 r. na stanowisku radcy prawnego w pełnym wymiarze czasu pracy na czas określony, a od dnia 1 grudnia 1994 r. na czas nie określony. Na podstawie uchwały Rady Nadzorczej z dnia 23 lutego 1996 r. powódka została

członkiem pozwanej Spółdzielni, zaś na mocy uchwały tej Rady z dnia 9 sierpnia 1996 r. została wykluczona spośród członków Spółdzielni na podstawie art. 24 Prawa spółdzielczego. Uchwała ta została uchylona wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku z dnia 11 kwietnia 1997 r., a powódka uzyskała przywrócenie do pracy i wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy. Wyrok ten uprawomocnił się wskutek oddalenia apelacji strony pozwanej wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 19 czerwca 1997 r. Pismem z dnia 20 sierpnia 1997 r. powódka została poinformowana o zamiarze likwidacji jej stanowiska. Wskazany do obrony jej praw związek zawodowy negatywnie ustosunkował się do zamiaru wypowiedzenia warunków pracy i płacy, a stanowisko to podtrzymała w piśmie z dnia 22 września 1997 r. Federacja Związków Zawodowych Pracowników Spółdzielczości Inwalidów, której pozwana Spółdzielnia przedstawiła sprawę w piśmie doręczonym dnia 2 września 1997 r. Jednak wcześniej, dnia 9 września 1997 r., pozwana Spółdzielnia wypowiedziała powódce warunki pracy i płacy, proponując na miejsce dotychczasowych - stanowisko kierownika nowego działu, w pełnym wymiarze czasu pracy, z wynagrodzeniem w kwocie 825 zł i 25% dodatkiem funkcyjnym. Sąd Rejonowy ustalił także, iż w pozwanej Spółdzielni doszło do zmian organizacyjnych i utworzenia nowego schematu organizacyjnego, który nie przewiduje stanowiska radcy prawnego. Obsługa prawna wykonywana przez etatowego radcę prawnego została zastąpiona obsługą kancelarii prawniczych wykonywaną na podstawie umów zlecenia. Przyczyną powyższych zmian były względy ekonomiczne oraz dążenie do usprawnienia pracy. Strona pozwana uznała za korzystniejszą obsługę prawną ze strony kancelarii prawniczej, gdyż unikała w ten sposób zwolnień lekarskich etatowego radcy prawnego, jego urlopów i innych przerw w świadczeniu pracy, a także konieczności zatrudnienia - obok powódki - drugiego radcy prawnego ze względu na dużą ilość spraw. Zaproponowana zaś powódce praca na eksponowanym stanowisku kierowniczym była zgodna z jej wykształceniem i kwalifikacjami. Powódka tej propozycji nie przyjęła. W ocenie Sądu pierwszej instancji przyczyna wypowiedzenia zmieniającego była rzeczywista, a decyzja o tym wypowiedzeniu zgodna z interesem pozwanej Spółdzielni i nie stanowiła zarazem szyskany powódki. Nie zostały ponadto naruszone przepisy o wypowiedaniu umów o pracę, gdyż ogólnokrajowa organizacja związkowa zajęła stanowisko po upływie terminu pięciodniowego przewidzianego w art. 38 § 3 KP.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku wyrokiem z dnia 10 lutego 2000 r. oddalił apelację powódki opartą na zarzutach: narusze-

nia prawa materialnego (art. 45, art. 8, art. 10, art. 42 § 2 KP, art. 184 § 1 i 2 oraz art. 182 § 1 i 2 Prawa spółdzielczego oraz art. 4, art. 9 ust. 4 i art. 18 ust. 2 ustawy o radcach prawnych), naruszenia przepisów postępowania (art. 233 § 1 i art. 328 § 2 KPC) oraz sprzeczności istotnych ustaleń Sądu Rejonowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającej między innymi na przyjęciu, że koszty zatrudniania radcy prawnego były wyższe niż koszty obsługi prawnej wykonywanej na podstawie umowy zlecenia oraz że pozwana Spółdzielnia powierzyła obsługę prawną kancelarii prawniczej, gdyż powódka nie reprezentowała w kilku sprawach interesów pracodawcy.

Sąd Okręgowy ocenił ustalenia Sądu pierwszej instancji jako trafne, a ponadto ustalił, że powódka miała świadczyć pracę w siedzibie Spółdzielni przez trzy dni w tygodniu. Wypowiedzenie jej warunków pracy i płacy i zaproponowanie pracy na stanowisku kierownika działu spraw osobowych zostało spowodowane zmianami organizacyjnymi i przyczynami ekonomicznymi. Mianowicie z dwóch innych działów został utworzony jeden - dział spraw osobowych. Powódka nie przyjęła nowych warunków, wobec czego jej stosunek pracy rozwiązał się z dniem 31 grudnia 1997 r. Sąd Okręgowy podkreślił, iż w świetle zebranych w sprawie dowodów nie ulega wątpliwości, że nastąpiła likwidacja etatu radcy prawnego - faktyczna i formalna, gdyż stanowisko to przestało już figurować w nowym schemacie organizacyjnym Spółdzielni. Uchwałę w tym przedmiocie podjęła Rada Nadzorcza dnia 25 lipca 1997 r. na wniosek Zarządu Spółdzielni i od tej pory strona pozwana zawierała już umowy cywilnoprawne na prowadzenie obsługi prawnej. Według opinii biegłego, zawieranie tego rodzaju umów było dla strony pozwanej korzystniejsze pod względem ekonomicznym. Sąd Okręgowy uznał, że postępowanie dowodowe wyjaśniło w sposób wyczerpujący wszystkie istotne okoliczności sprawy, a ustalenia Sądu Rejonowego odpowiadały tym dowodom. Nie wzbudza też zastrzeżeń ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji, wobec czego Sąd Okręgowy podzielił ją, nie przytaczając jej po raz wtóry. Zaznaczył również, że stanowisko zaproponowane powódce odpowiadało jej kwalifikacjom i wykształceniu, zaś wynagrodzenie miało wzrosnąć w stosunku do pobieranego dotychczas. Dlatego w ocenie Sądu Okręgowego nie doszło do naruszenia art. 8 i art. 10 KP oraz art. 184 § 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (jednolity tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 54, poz. 288 ze zm.), a także art. 1 ust. 1, art. 4 i art. 9 ust. 4 ustawy z dnia 16 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. Nr 19, poz. 145 ze zm.). Wypowiedzenie członkowi spółdzielni warunków pracy i płacy jest bo-

wiem możliwe w sytuacjach wymienionych w art. 184 § 1 Prawa spółdzielczego, a jedna z takich sytuacji wystąpiła właśnie w przedmiotowej sprawie.

W kasacji od powyższego wyroku opartej na obydwu podstawach przewidzianych w art. 393¹ KPC powódka zarzuciła naruszenie następujących przepisów prawa materialnego: 1. art. 45 § 1 KP przez błędną jego wykładnię i uznanie, że podana przez stronę pozwaną przyczyna wypowiedzenia warunków pracy i płacy była uzasadniona; 2. art. 184 § 2 Prawa spółdzielczego w związku z art. 1 ust. 1, art. 4 ust. 1 i art. 9 ust. 4 ustawy o radcach prawnych przez przyjęcie, że zaproponowane w wypowiedzeniu zmieniającym stanowisko odpowiada kwalifikacjom powódki; 3. art. 8 KP wskutek przyjęcia, że wypowiedzenie zmieniające nie narusza zasad współżycia społecznego; 4. art. 42 § 1 i 2 KP w związku z art. 18 ust. 2 o radcach prawnych przez ocenę, że zmiana uzgodnionego w umowie czasu pracy nie wymagała wypowiedzenia warunków pracy; 5. art. 184 § 1 Prawa spółdzielczego w wyniku uznania, że wypowiedzenie zmieniające było uzasadnione potrzebami gospodarczymi i organizacyjnymi; 6. art. 182 § 1 i 2 Prawa spółdzielczego wskutek nieuwzględnienia szczególnej ochrony spółdzielczego stosunku pracy.

Gdy chodzi o naruszenie przepisów postępowania, to uchybienia Sądu Okręgowego polegały na niedokonaniu oceny wiarygodności i mocy dowodów na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, lecz wyłącznie na podstawie twierdzeń strony pozwanej i zeznaniach świadków wskazanych przez tę stronę, co stanowiło naruszenie art. 233 § 1 KPC, a ponadto na nieprzeprowadzeniu przez Sąd Okręgowy z urzędu postępowania dowodowego w celu „wyjaśnienia nieprawidłowości i niezgodności z prawem opinii biegłego”, co naruszało przepisy art. 378 § 2 oraz art. 468 § 1 i 2 KPC w sposób mogący mieć wpływ na wynik sprawy.

Przytaczając powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i wydanie orzeczenia co do istoty sprawy ewentualnie o uchylenie tego wyroku oraz wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 8 października 1999 r. i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest niezasadna. W pierwszej kolejności wymagały rozważenia zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania, gdyż ocena, czy nastąpiło na-

ruszenie prawa materialnego prowadzące do uwzględnienia roszczeń bądź do ich oddalenia, może nastąpić w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym.

Nietrafny okazał się zarzut naruszenia przepisów art. 468 § 1 i 2 oraz art. 378 KPC. Sąd Okręgowy nie miał bowiem obowiązku przeprowadzania postępowania dowodowego z urzędu, co oczywiście nie wykluczało jego uprawnień w tym zakresie, a tym bardziej nie miał obowiązku prowadzenia z urzędu dochodzeń mających na celu wyjaśnienie, czy istnieją dowody dotyczące istotnych w sprawie okoliczności. Wbrew pogładowi skarżącej, podjęcie czynności wyjaśniających, zmierzających między innymi do usunięcia braków formalnych pism procesowych, wyjaśnienia stanowisk stron oraz skłonienia ich do pojednania i zawarcia ugody, ustalenia, czy i jakie dowody należy przeprowadzić w celu wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy itp., nie należy do sądu drugiej instancji, lecz do sądu pierwszej instancji. Dlatego art. 468 § 1 i 2 KPC nie mógł być naruszony przez Sąd Okręgowy. Podobnie Sąd Najwyższy nie mógł podzielić zarzutu skarżącej o naruszeniu przez Sąd Okręgowy art. 378 § 2 KPC. Wymieniony przepis stanowi, że sąd drugiej instancji z urzędu uchyla wyrok w całości lub w części, gdy postępowanie przed sądem pierwszej instancji jest dotknięte nieważnością albo jeżeli sąd ten nie rozpoznał istoty sprawy. Zdaniem powódki, uchybienie przez Sąd Okręgowy powinności wynikającej z tego przepisu polegało na nieprzeprowadzeniu z urzędu postępowania dowodowego. Odnosząc się do tak sformułowanego zarzutu trzeba stwierdzić, że przepis ten dotyczy innej kwestii. Przede wszystkim nierozpoznanie istoty sprawy odnosi się do sądu pierwszej instancji. Poza tym polega ono na nierozpoznanym merytorycznym podstawy powództwa wskutek np. przyjęcia, że istnieją przesłanki unicestwiające roszczenie, takie jak: brak legitymacji procesowej, przedawnienie roszczenia, przedwczesność powództwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22). W jeszcze innym ujęciu nierozpoznanie istoty sprawy oznacza niewyjaśnienie i pozostawienie poza oceną okoliczności faktycznych stanowiących przesłankę zastosowania normy prawa materialnego będącej podstawą roszczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1998 r., III CKN 411/97, nie publikowany). Wysunięcie tego zarzutu pod adresem sądu drugiej instancji mogłoby nastąpić tylko w sposób pośredni, to znaczy w takiej postaci, że sąd ten nie uchylił wyroku sądu pierwszej instancji mimo nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy. Jednak w przedmiotowej sprawie nie było podstaw do tego rodzaju zarzutu, gdyż żądanie powódki zostało ocenione merytorycznie, po

przeprowadzeniu postępowania dowodowego. Została więc rozpoznana istota sprawy.

Gdy chodzi o naruszenie art. 233 § 1 KP, to skarżąca wyjaśniła, że upatruje go w pominięciu jej wyjaśnień na temat braku „wymiernych korzyści finansowych”, które - zdaniem strony pozwanej - miałyby wynikać z powierzenia obsługi prawnej kancelarii prawnej na podstawie umowy zlecenia, jak również w oparciu ustaleń w tym przedmiocie na opinii biegłego, którą skarżąca kwestionowała. Biegły bowiem zawyżył koszty utrzymania etatu radcy prawnego o dwie wartości, tj. o świadczenia z zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych oraz o szacunkowe oprocentowanie udziałów, chociaż wartości te nie są kosztami pozwanej Spółdzielni. Inną przyczyną, z której powodu zarzut naruszenia art. 233 § 1 KPC jest - zdaniem skarżącej - uzasadniony, była mało wnikliwa ocena zeznań świadków Krystyny P. i Jerzego W. oraz materiału znajdującego się w aktach sprawy [...], dotyczącej uchylecia uchwały Rady Nadzorczej Spółdzielni z dnia 9 sierpnia 1996 r. o wykluczeniu powódki spośród członków Spółdzielni. Odnosząc się do powyższego zarzutu należy zaznaczyć, że skarżąca nie wskazała w kasacji, którą część zeznań tych świadków pominął Sąd Okręgowy, przyjmując, że dla pozwanej Spółdzielni korzystniejsze było przejście na obsługę prawną wykonywaną przez „osoby z zewnątrz”, a nie przez etatowego radcę prawnego. Wprawdzie gdy chodzi o zeznania Jerzego W., to skarżąca powołała się na jego relacje „o znanych mu rozmowach prowadzonych na posiedzeniu zarządu pozwanej Spółdzielni na temat konieczności pozbycia się mnie (tj. powódki) z pracy oraz faktów nieanalizowania kosztów pozwanej związanych z obsługą przed podjęciem uchwały o likwidacji etatu radcy prawnego”, lecz Sąd Rejonowy odniósł się zarówno do zeznań tego świadka, jak i zeznań świadka Krystyny P., w następujący sposób: „Głównie kwestii ekonomicznych dotyczyły zeznania Jerzego W. [...] i Krystyny P. [...]. W dużej części stanowiły one ocenę opinii biegłego, do czego świadkowie nie są uprawnieni i z tego powodu zeznania w tych kwestiach nie mogły być brane pod uwagę. W pozostałej zaś części stanowiły zupełnie dowolne i subiektywne wnioski świadków, którzy odeszli z pracy w Spółdzielni, np. co do zasadności likwidacji etatu radcy prawnego, kto ma świadczyć obsługę prawną w spółdzielni inwalidów, i nie będących nigdy członkami umocowanych do takich ocen organów Spółdzielni. Także podanie przez Jerzego W., że nie robił on dla władz Spółdzielni analizy kosztów związanych z przejściem na zewnętrzną obsługę prawną nie było rzetelne, gdyż jak sam potwierdził nie był on członkiem ani zarządu ani rady

nadzorczej, a zatem nie mógł wiedzieć z całą pewnością o braku rzeczowych analiz”. Sąd Okręgowy podzielił ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy jako spełniającą wymagania zawarte w art. 328 § 2 KPC. Podkreślił, że Sąd pierwszej instancji „wskazał w sposób jednoznaczny, którym dowodom dał wiarę, a którym odmówił wiarygodności i dlaczego”. Odnosząc się zaś do tej kwestii trzeba zaznaczyć, że prawo oceny dowodów przyznane sądowi w art. 233 § 1 KPC realizuje się w oparciu o „własne przekonanie” sądu orzekającego. Prawo to wymaga jego stosowania w sposób umożliwiający sprawdzenie w toku instancji, czy sąd orzekający prawidłowo z niego skorzystał, uwzględniając zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Należy także dodać, że skoro ocena wiarygodności i mocy dowodów odbywa się według własnego przekonania sądu, to tym samym może się ono różnić od przekonania strony. Niemniej przekonanie sądu jest decydujące. W przeciwnym bowiem razie ustawodawca nie wprowadziłby powyższego kryterium. Z tej przyczyny i mając na uwadze ocenę dowodów wyrażoną przez Sąd Rejonowy w przytoczonym wyżej fragmencie uzasadnienia, a zaaprobowaną przez Sąd drugiej instancji, Sąd Najwyższy uznał, że nie ma podstaw do zarzutu, iż Sąd Okręgowy naruszył art. 233 § 1 KPC.

Konsekwencją niepodzielenia przez Sąd Najwyższy zarzutów skarżącej dotyczących naruszenia przepisów postępowania jest rozważenie słuszności zarzutów naruszenia prawa materialnego w płaszczyźnie ustalonego w sprawie stanu faktycznego. Powódka była członkiem pozwanej Spółdzielni. W myśl art. 182 § 1 ustawy Prawo spółdzielcze, spółdzielnia i członek spółdzielni mają obowiązek pozostawania ze sobą w stosunku pracy, zaś odmowa nawiązania stosunku pracy lub pozostawania w takim stosunku - poza wyjątkami przewidzianymi w przepisach ustawy - stanowi naruszenie istotnych praw i obowiązków wynikających ze stosunku członkostwa. Następstwem tej podstawowej zasady spółdzielczego stosunku pracy jest między innymi ograniczenie dopuszczalności rozwiązania spółdzielczej umowy o pracę w czasie trwania członkostwa (art. 187 ustawy), a także ograniczenie możliwości wypowiedzenia członkowi spółdzielni warunków pracy i płacy. Według art. 184 § 1 Prawa spółdzielczego, wypowiedzenie zmieniające jest dopuszczalne wówczas, gdy jest uzasadnione potrzebami gospodarczymi lub organizacyjnymi spółdzielni, w szczególności likwidacją działu pracy, w którym członek jest zatrudniony, likwidacją zajmowanego przez niego stanowiska albo koniecznością zatrudnienia na danym stanowisku osoby o wyższych lub specjalnych kwalifikacjach, a ponadto w razie

utrąty przez członka zdolności do wykonywania dotychczasowej pracy stwierdzonej orzeczeniem lekarskim albo niezawinionej przez niego utraty uprawnień koniecznych do jej wykonywania. Jednocześnie przepis art. 184 § 2 Prawa spółdzielczego wymaga, by zaproponowane członkowi nowe warunki pracy lub płacy odpowiadały jego kwalifikacjom i możliwościom gospodarczym spółdzielni.

Wbrew zapatrywaniu powódki, Sąd Okręgowy nie naruszył przytoczonych przepisów. Z dokonanych w sprawie ustaleń wynikało bowiem, że stanowisko radcy prawnego zajmowane przez skarżącą zostało zlikwidowane, a spowodowały to przyczyny gospodarcze, przede wszystkim zaś przyczyny organizacyjne Spółdzielni, wynikające z potrzeby usprawnienia obsługi prawnej. Sądy obu instancji ustaliły, że dla strony pozwanej korzystniejsza była obsługa prawna wykonywana przez kancelarię prawniczą na podstawie umowy zlecenia (tzw. obsługa „z zewnątrz”), gdyż zapewniała większą dyspozycyjność radcy prawnego i jego stawienie się na każde wezwanie, poza tym zapewniała świadczenie usług bez przerw spowodowanych np. urlopami czy zwolnieniami lekarskimi. Trzeba też zaznaczyć, że wykonywanie obsługi prawnej przez kancelarię prawniczą jest coraz częstszą formą, z której korzystają różne podmioty gospodarcze, dostrzegając w niej takie właśnie korzyści, jak strona pozwana. Co więcej, gdyby pozwana spółdzielnia nie zdecydowała się na obsługę prawną w tej formie, musiałaby zatrudnić drugiego radcę prawnego, co byłoby dla niej nieopłacalne. Sąd Okręgowy, oceniając przyczyny wypowiedzenia powódce warunków pracy i płacy, podkreślił powyższe okoliczności. Dostrzegł je również Sąd Rejonowy, który ponadto odniósł się do potrzeb gospodarczych (ekonomicznych), powołanych przez stronę pozwaną jako uzasadnienie decyzji o likwidacji stanowiska radcy prawnego. Otóż Sąd Rejonowy w wyniku analizy opinii biegłego doszedł do wniosku, że różnica między kosztami obsługi prawnej wykonywanej przez kancelarię prawniczą na podstawie umowy zlecenia a kosztami tej obsługi świadczonej przez powódkę w ramach stosunku pracy, nie była istotna (w badanym przez biegłego okresie) i słusznie uznał, że okoliczność ta nie czyni bezzasadnym wypowiedzenia skarżącej warunków pracy i płacy. Z art. 184 § 1 pkt 2 Prawa spółdzielczego wynika bowiem, że na równi z potrzebami gospodarczymi uzasadniają wypowiedzenie zmieniające potrzeby organizacyjne, które wiążą się np. z likwidacją określonego stanowiska (stanowisk) lub też działu pracy. Zatem w myśl wymienionego przepisu potrzeby organizacyjne są wystarczającym uzasadnieniem wypowiedzenia warunków pracy i płacy pracownikowi spółdzielni będącemu jej członkiem. Powyższe

stwierdzenie stanowi odpowiedź na nietrafny zarzut powódki, jakoby wypowiedzenie jej warunków pracy i płacy było nieuzasadnione dlatego, że w wyniku likwidacji stanowiska radcy prawnego strona pozwana nie uzyskała „wymiernych korzyści finansowych”. Stwierdzenie to wyjaśnia zarazem, dlaczego zarzutom powódki w stosunku do opinii biegłego nie można było nadać oczekiwanego przez nią znaczenia. Sąd Okręgowy słusznie również uznał, że likwidacja stanowiska powódki nie była fikcyjna. Ocenę tę usprawiedliwiał bowiem nie tylko zmiana schematu organizacyjnego i usunięcia stanowiska radcy prawnego ze struktury organizacyjnej Spółdzielni, lecz także faktyczne wykonywanie obsługi prawnej przez kancelarię prawniczą.

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy nie podzielił zarzutu naruszenia prawa materialnego dotyczącego przepisów art. 45 § 1 KP oraz art. 182 § 1 i art. 184 § 1 Prawa spółdzielczego. Wypowiedzenie powódce warunków pracy i płacy uwzględniało bowiem szczególną ochronę jej stosunku pracy jako członka spółdzielni, gdyż nie nastąpiło z jakichkolwiek przyczyn, lecz z przyczyn dopuszczalnych, określonych przez ustawodawcę.

Nieskuteczne okazały się również pozostałe zarzuty kwestionujące zasadność propozycji nowych warunków pracy i płacy. Z art. 184 § 2 Prawa spółdzielczego wynika, że zaproponowane członkowi spółdzielni nowe warunki pracy i płacy powinny odpowiadać jego kwalifikacjom i możliwościom gospodarczym spółdzielni. Przepis ten nawiązuje w swej treści do art. 182 § 2 Prawa spółdzielczego, który stanowi, że członek ma prawo do zatrudnienia stosownie do swoich kwalifikacji zawodowych i osobistych oraz aktualnych możliwości gospodarczych spółdzielni. Powódka jest radcą prawnym i posiada kwalifikacje do wykonywania tego zawodu. W myśl art. 4 ust. 1 ustawy o radcach prawnych ich istota polega na uprawnieniu do świadczenia pomocy prawnej podmiotom gospodarczym, jednostkom organizacyjnym i osobom fizycznym w zakresie określonym w tym przepisie. Posiadanie tytułu zawodowego „radca prawny”, o którym stanowi art. 1 ust. 1 wymienionej ustawy, nie oznacza jednak, że tylko świadczenie pomocy prawnej w sposób i w formach przewidzianych w ustawie odpowiada kwalifikacjom osoby mającej tytuł radcy prawnego. Doświadczenie zawodowe, umiejętności i zdobytą wiedzę może bowiem radca prawny (jak również osoba posiadająca inny zawód prawniczy) wykorzystywać na stanowiskach wymagających znajomości prawa, lecz nie polegających na świadczeniu pomocy prawnej w rozumieniu przepisów ustawy o radcach prawnych. Życie codzienne dostarcza wielu przykładów wspierających tezę, że kierownikami komórek organizacyjnych

(działów) zajmujących się sprawami osobowymi są często właśnie osoby posiadające nie tylko wykształcenie prawnicze, ale także określony tytuł zawodowy. Nie miała więc skarżąca uzasadnionych podstaw do zarzutu, że propozycja pracy na stanowisku kierownika działu spraw osobowych nie odpowiadała jej kwalifikacjom oraz że pracodawca nie mógł polecać jej jako radcy prawnemu, wykonywania czynności wykraczających poza zakres pomocy prawnej. Propozycji nowych warunków pracy i płacy nie można bowiem traktować jako polecenia służbowego. Ponadto przy ocenie dokonanej propozycji nie można było pominąć wyraźnego brzmienia przepisów art. 182 § 2 i art. 184 § 2 Prawa spółdzielczego, stanowiących, że zaproponowane członkowi nowe warunki pracy i płacy powinny odpowiadać także możliwościom gospodarczym spółdzielni. Tymczasem, jak wynika z dokonanych w sprawie ustaleń, pozwana Spółdzielnia nie miała stanowisk radców prawnych poza tym, które zajmowała powódka, skarżąca zaś nie twierdziła, że strona pozwana dysponowała innym, bardziej odpowiednim dla niej stanowiskiem niż to, które zaoferowała.

Chybiony okazał się również zarzut naruszenia art. 42 § 1 i 2 KP w związku z art. 18 ust. 2 ustawy o radcach prawnych. Zdaniem skarżącej, naruszenie wymienionych przepisów zarówno przez stronę pozwaną, jak i przez Sady orzekające, polegało na przyjęciu założenia, że czas pracy powódki, będący istotnym elementem umowy o pracę, nie wymagał wypowiedzenia. Tymczasem według powódki było to konieczne, gdyż czas pracy radcy prawnego w lokalu jednostki organizacyjnej nie mógł być tylko krótszy niż dwie piąte czasu pracy ustalonego w umowie zawartej z radcą prawnym, znacznie zatem odbiegał od podstawowej dziennej normy czasu pracy. Powyższy pogląd należało ocenić jako nietrafny. Już Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku wykazał, że ustalone w umowie o pracę godziny pracy powódki w lokalu Spółdzielni od 9 do 15 przez trzy dni w tygodniu nie wyczerpywały obowiązującego ogólnego wymiaru czasu pracy, który był dla niej taki sam, jak dla pozostałych pracowników. Dlatego też - w ocenie Sądu Rejonowego - pozwana Spółdzielnia, wypowiadając powódce warunki pracy, nie musiała wypowiadać wymiaru czasu pracy, gdyż nie ulegał on zmianie. Podzielając ów pogląd należy jedynie dodać, że wymiar czasu pracy z reguły wiąże się ze stanowiskiem. Oznacza to, że zmiana stanowiska pociąga również za sobą zmianę dotychczasowego wymiaru czasu pracy związanego z tym stanowiskiem. Tym samym w wypowiedzeniu odnoszącym się do stanowiska radcy prawnego mieściło się również wypowiedzenie specyficznego wymiaru i rozkładu czasu pracy, charakterystycznego tylko dla stanowiska radcy prawnego.

Wreszcie Sąd Najwyższy nie znalazł dostatecznych podstaw do podzielenia tezy skarżącej o naruszeniu przez Sąd Okręgowy art. 8 KP. Ustalenia dokonane w sprawie nie pozwoliły bowiem przyjąć, że wypowiedzenie powódce warunków pracy i płacy podyktowane było szykaną ze strony pracodawcy, a likwidacja stanowiska radcy prawnego była pozorna.

Z tych względów Sąd Najwyższy oddalił kasację na podstawie art. 393¹² KPC.

=====